

Kalinowski Aleksander

1

Wycionys z więzienia

6057

6057

Po zabranie mnie do niewolnictwa ^{11.11.1918} posypani zaprowadzili
mnie do Szepietówki co z odżywianiem to na
24 godziny dawali, emiere litra miedziej supy
bez tłuszczu i 200 gram chleba było tak że
po 32g. albo i więcej mogli dostać drugi raz
za wolną zimną trzeba stać całą dobę w
naresece więcej dostali i to z wielkim trudem
na drugim mrozie. Co do wyrobki norm
nie ustawię było mnie wyrobić chociażby wyrobić
normę z trudem wielkim to na drugi dzień od-
dali i podwyższali z każdym dniem, zato dosta-
li 600 gram czarnego chleba, póki miał siłę cho-
dzić zwolnienia nie mogli dostać, tylko w takim
razie gdy już padł na ziemię. to lekarz dał 1
dzień zwolnienia gdy już miałem śmierć na
nosie. Po wybuchu wojny codziennie musiłem ma-
szynować po 50 km dawali mnie 2 łyżki kawy
i 200 gram chleba czarnego i to tak maszero-

Watem od 700 - do 800 kilometrów, chęć się napie-
wody to czasem było możliwe ale to realnie wypadło
najczęściej - odganiałi kolbami ei w plecy 6057
Kto ni miał siły do marszu zostai w tyle to już
syry nie wyszedł, próbujali bezprzem albo roz-
strzeliweli. Po przemarszu tem załadowali unie
do wagonów w wagonach było po 80 ludzi
ciasno gorgco upatę pragnienia pic i jeść
ale to w radnim wypadku ażeby dali trochę
pragnienia zaspokoic, bytem syrenicrony
do ostatku już mnie temu nie starowało.
Co do wzorw ni brakowało bo można by garsem
wyrzuceć i to rady nie było z tem.

Tak się monocyta przebieg 4
Rozj.